

Sygn. akt I C 589/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Rafał Obrzud
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Lucyna Koza

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2017 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N., W. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. N. kwotę 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa od:

1. pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 93,28 zł (dziewięćdziesiąt trzy złote 28/100),
2. powódek M. N. i W. W. (1) kwot po 33,78 zł (trzydzieści trzy złote 78/100) każda.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 18 grudnia 2017 r.

W pozwie z 18 maja 2016 r. powódki M. N. i W. W. (2) wniosły o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 71.000 złotych każda, a to tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty. Ponadto zażądały zasądzenia na rzecz każdej z nich kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego po 14.400 zł oraz opłat od pełnomocnictwa w kwocie po 34 zł.

W uzasadnieniach pozwu podano, że w dniu (...) r. w miejscowości S. J. L. (1), kierując samochodem ciężarowym marki J. o numerze rejestracyjnym (...), z nieustalonych przyczyn w czasie pokonywania ostrego zakrętu w prawo zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie stoczył się ze stromej skarpy. W wyniku obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku jego pasażer B. G. zmarł na miejscu zdarzenia. Z uwagi na śmierć sprawcy postępowanie karne toczone przeciwko J. L. (1) zostało umorzone.

Powódki wystąpiły do pozwanej jako ubezpieczyciela sprawy zdarzenia z wnioskiem o zrekompensowanie powstałej u nich krzywdy w związku z tragiczną śmiercią ojca. Pozwana decyzją z dnia 23 grudnia 2015 roku przyznała powódkom tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po 9.000 zł. W ocenie powódek wypłacone przez stronę pozwaną tytułem zadośćuczynienia kwoty nie rekompensują w pełni krzywdy powstałej na skutek wypadku z dnia 11 maja 1998 roku. Na uzasadnienie powyższego podały, że w wyniku śmierci ojca pozbawione zostały na zawsze poczucia bliskości, miłości i przywiązania z jego strony. Utraciły możliwość przebywania z ojcem przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych, tj. urodzin, ślubu, świąt czy innych spotkań w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół. Przedmiotowe zdarzenie wywołało trudne do ocenienia cierpienie i ból. Zmarły B. G. był osobą życzliwą, opiekuńczą, pełną energii i chęci do życia. Był ostoją dla córek, miał wiele planów na przyszłość związanych ze wspieraniem swoich dzieci w codziennych obowiązkach. Razem tworzyli zgodną kochającą się rodzinę. Po śmierci ojca w domu rodzinnym pozostał jedynie smutek żal i osamotnienie najbliższych. Na skutek śmierci ojca powódki w sposób niespodziewany, nagły i brutalny zostały pozbawione miłości bliskości poczucia bezpieczeństwa ze strony ojca. Pomimo upływu ponad 16 lat od zdarzenia powódki nie mogą pogodzić się z utratą osoby najbliższej. M. N. jako najmłodsza z rodzeństwa była ulubienicą taty. Miała z ojcem bardzo dobre relacje, nie odstępowała go na krok. Mogła rozmawiać z nim na każdy temat, ojciec był dla niej autorytetem. Wspólnie z rodzicami rodzeństwem spędzali każdą wolną chwilę chodząc do lasu, na grzyby, na wycieczki. Powódka miała 10 lat, gdy zginął ojciec. Był to dla niej ogromny szok, bardzo rozpacziała po jego śmierci ojca, czuła smutek i ból. Straciła poczucie bezpieczeństwa, beztraska związana z dzieciństwem zmieniła się ból, cierpienie i obawę przed przyszłością. Ojca wspomina jako osobę pracowitą i zaradną. Powódka W. W. (2) z kolei w chwili śmierci miała zaledwie 13 lat. Bardzo dobrze pamięta ona chwile spędzone z ojcem, w szczególności wspólne wycieczki do lasu i zbieranie grzybów, które stały się pewnego rodzaju rytuałem dla rodziny. Ojciec był dla niej autorytetem, niestety z powodu tragicznej śmierci nie mógł jej przekazać wielu pożytecznych rad i wskazówek. Powódka nie mogła uwierzyć w śmierć ojca, doznała szoku, bardzo z tego powodu cierpiała.

W zakresie żądanych odsetek podano, że pozwana najpóźniej w dniu wydania decyzji, tj. w dniu 23 grudnia 2015 roku, zajmując merytoryczne stanowisko w sprawie i za skutki wypadku, mogła określić odpowiednią wielkość krzywdy i kwotę zadośćuczynienia. Nakład pracy pełnomocnika w sprawie uzasadnia zdaniem powódek zasądzenie na rzecz każdej z nich kosztów wynagrodzenia adwokackiego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdej z powódek na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego wg norm przepisanych. Pozwana nie zaprzeczyła, że w chwili wypadku udzielała ochrony ubezpieczeniowej kierowcy pojazdu marki J. - J. L. (1). Przyznała ponadto, że wypłaciła już powódkom po 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Dodatkowo wskazała, że podpisano też ugodę, na mocy której 1 lutego 2000 roku do rąk przedstawiciela ustawowego małoletnich wówczas powódek - ich matki - wypłacono kwotę 60.000 zł, która miała wyczerpywać wszelkie roszczenia najbliższej rodziny zmarłego wobec pozwanej. Zauważono, że w oświadczeniach powódek zawartych w ankietach informacyjnych powódki same napisały, iż otrzymały kwoty po 10.000 zł po śmierci ojca. Wypłacone łącznie kwoty zdaniem pozwanej wyczerpują roszczenie powódek w całości. Niezależnie od tego zarzucono, że na ten moment roszczenie powódek jest przedawnione. Zastosowanie znajduje bowiem trzyletni termin przedawnienia, gdyż nie zapadł wyrok skazujący wobec którejkolwiek z osób poruszających się pojazdem. Wobec braku stwierdzenia popełnienia przestępstwa termin dwudziestoletni nie znajduje zastosowania. Podkreślono też, że wypadek, w którym zginął ojciec powódek, miał miejsce 19 lat temu. W ocenie pozwanej bardzo długi czas, jaki upłynął od śmierci ojca powódek, wypacza funkcje, jakie spełniać ma w tym przypadku zadośćuczynienie. Zdaniem pozwanej zwrócić należy również uwagę na to, jaka jest obecna sytuacja osobista życiowa powódek. Założyły one rodziny mają dzieci prowadzą stabilne życie, nie można zatem twierdzić, że utrata ta wpłynęła na powódkę w sposób tak głęboki, że ich życie toczy się w sposób dysfunkcyjny. Końcowo wskazano, że sama zasada

odpowiedzialności pozwanej spółki pozostaje wątpliwa. W dacie zdarzenia nie było unormowań, które przyznawałyby możliwość dochodzenia roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Możliwość taka została wprowadzona dopiero w 2008 roku w związku z wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. W ocenie pozwanego winno mieć to znaczenie przy ocenie zasadności wysokości roszczenia powódek. W ocenie pozwanej same odsetki przysługiwać mogą też dopiero od daty wyrokowania.

Twierdzenia, wnioski i zarzuty formułowane w pozwie i odpowiedzi na pozew strony podtrzymały na rozprawie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 maja 1998 r. w miejscowości S. J. L. (1), kierując samochodem ciężarowym marki J. o numerze rejestracyjnym (...), z nieustalonych przyczyn w czasie pokonywania ostrego zakrętu w prawo zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie stoczył się ze stromej skarpy. W kabinie pojazdu poza J. L. (1) znajdowali się w tym momencie B. G., który siedział obok kierowcy, oraz F. G., który zajmował miejsce obok prawych drzwi samochodu. Układ kierowniczy, hamulcowy, zawieszenie oraz jezdnym z ogumieniem były w pojeździe kierowanym przez J. L. (1) przed wypadkiem były sprawne technicznie. Do wypadku doszło na skutek nałożenia się dwóch przyczyn: awarii przednich hamulców samochodu J. i stopniowej utraty skuteczności hamowania przez hamulce kół tylnych oraz błędu kierowcy J. J. L. (1), który nie zatrzymał samochodu przy pomocy hamulca pomocniczego natychmiast po stwierdzeniu, że hamulce główne są niesprawne. Natychmiast po stwierdzeniu, że „nie ma hamulca”, jeszcze na początku zjazdu z góry O., gdzie znajdował się wówczas pojazd, istniała bowiem jeszcze możliwość skutecznego hamowania hamulcem pomocniczym, postojowym.

W wyniku obrażeń doznanych w przedmiotowym wypadku jeden z pasażerów poruszających się tym pojazdem - B. G. zmarł na miejscu zdarzenia, drugi z pasażerów z rozległymi obrażeniami ciała zabrany został do szpitala. Kierowca samochodu - J. L. (1) - na skutek doznanych w wypadku obrażeń również poniósł śmierć na miejscu.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 1998 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Limanowej w sprawie o przestępstwo z art. 145 § 2 d.k.k., umorzył dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 11 maja 1998 r. w miejscowości S. rejonu (...), w wyniku którego B. G. na skutek doznanych obrażeń w postaci złamania żeber II - III po stronie lewej, VI-VII po stronie prawej i mostka, stłuczenia płuca prawego skutek o oraz otarć naskórka poniósł śmierć, natomiast F. G. doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy, stłuczenia klatki piersiowej, złamania żeber po stronie lewej, stłuczenia płuca lewego z wysiękiem do jamy opłucnowej, odmy podskórnej po stronie lewej, wieloodłamowego złamania szyjki kości ramieniowej lewej, stłuczenia gałki ocznej, krwiaka pospojówkowego oraz krwiaka powieki, ran szarpanych okolicy stawu łokciowego prawego oraz obu stawów kolanowych, licznych podbiegnięć krwawych oraz otarć naskórka całego ciała, niewydolności nerek, niedokrwistości pourazowej, stanowiących chorobę zazwyczaj zagrażającą życiu - wobec śmierci podejrzanego.

/postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Limanowej z dnia 31 sierpnia 1998 r., DS.653/98 - k. 98-101, protokoły przesłuchania świadka F. G. z dnia 18.05.1998 r. - k. 24-28, J. L. (2) z dnia 19.05.1998 r. - k. 29-30, T. D. z dnia 19.05.1998 r. - k. 32-34, protokoły otwarcia i oględzin zwłok - k. 37-48, dokument z opinią o skutkach obrażenia ciała autorstwa biegłego P. J. z dnia 02.06.1998 r. - k. 74, częściowo dokument z opinią biegłego R. Ż. z dnia 22.05.1998 r. - k. 53-56, dokument z opinią biegłego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego A. G. z 21.08.1998 r. - k. 89-96 - wszystko to w aktach DS.653/98 Prokuratury Rejonowej w Limanowej oraz w postaci fotokopii w aktach szkody na nośniku CD - k. 85 akt sprawy; fotokopia aktu zgonu B. G. - k. 17 oraz w aktach szkody na nośniku CD - k. 85, w tym i fotokopie dowodów osobistych powódek/

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanej.

/okoliczności bezsporne, potwierdzone polisą - k. 36 w aktach DS.653/98 Prokuratury Rejonowej w Limanowej/

M. N. i W. W. (2) są dziećmi B. G.. W chwili tragicznej śmierci ojca M. N. miała niespełna 11 lat a W. W. (2) 14 lat.

/okoliczności bezsporne, potwierdzone fotokopią dowodów osobistych powódek - k. 18-21 oraz w aktach szkody na nośniku CD - k. 85/

Zmarły B. G. był murarzem, przed śmiercią pracował na miejscu i poza miejscem zamieszkania. Ponadto pobierał rentę inwalidzką. Wspólnie z K. G. wychowywali czwórkę dzieci - małoletnie powódki oraz dwóch synów (w wieku 18 i 16 lat na dzień wypadku). Razem tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę. Zmarły B. G. był osobą życzliwą, opiekuńczą, pełną energii i chęci do życia. Był ostoją dla córek,łożył na ich utrzymanie, miał wiele planów na przyszłość związanych ze wspieraniem swoich dzieci w codziennych obowiązkach. Każdą z powódek łączyła z nim silna więź emocjonalna.

Po śmierci ojca w domu rodzinnym pozostał smutek, żal i osamotnienie najbliższych, spotęgowane konfliktem z rodziną generacyjną zmarłego. Do tego czasu powódki wraz z braćmi i rodzicami mieszkały w domu należącym do dziadków ze strony ojca. Po jego śmierci matka powódek zmuszona została opuścić ten dom wraz z dziećmi. Wybudowała dom na działce od swoich rodziców i tam, do niewykończonego jeszcze budynku, zabrała powódki i ich rodzeństwo. Utrzymywała się wówczas z prac dorywczych, procentów z odszkodowania oraz renty rodzinnej na najmłodszą córkę. Powódki zmuszone zostały dorastać w bardzo trudnych warunkach.

Pomimo upływu ponad 19 lat od zdarzenia powódki nie mogą pogodzić się z utratą ojca. M. N. jako najmłodsza z rodzeństwa była ulubienicą taty. Mogła rozmawiać z nim na każdy temat, ojciec był dla niej autorytetem. Wspólnie z rodzicami i rodzeństwem spędzali każdą wolną chwilę chodząc do lasu, na grzyby, na wycieczki, do kina. Powódka była uczennicą czwartej klasy szkoły podstawowej, kiedy zginął jej ojciec. Był to dla niej ogromny szok, bardzo rozpaczała po jego śmierci ojca, czuła smutek i ból. Straciła poczucie bezpieczeństwa, beztraska związana z dzieciństwem zmieniła się ból, cierpienie i obawę przed przyszłością. Ojca wspomina jako osobę pracowitą i zaradną. Powódka W. W. (2), o trzy lata starsza od siostry, jeszcze lepiej pamięta chwile spędzone z ojcem. W szczególności utkwily jej w pamięci wspólne wycieczki do lasu połączone ze zbieraniem grzybów, które stały się pewnego rodzaju rytuałem dla rodziny. Ojciec był dla niej autorytetem, wspólnie obchodzili wszystkie święta, urodziny, wspólnie podejmowali decyzje na temat jej szkoły i wykształcenia. Nie mogła uwierzyć w śmierć ojca, doznała szoku, bardzo z tego powodu cierpiała.

Powódka M. N. ma 30 lat, skończyła technikum, zdała maturę, mieszka u teściów, ma sześciolletnią córkę, jest w ciąży z drugim dzieckiem, pracowała sezonowo, jej mąż pracuje jako operator maszyn, budując własny dom.

Powódka W. W. (2) ma 33 lata, skończyła liceum ogólnokształcące, zdała maturę, uczęszczała do szkoły policealnej, mieszka u męża, ma jedno dziecko (córkę), jest osobą bezrobotną, pozostaje na utrzymaniu męża, który pracuje w budownictwie, aktualnie w W..

Obie powódki nadal wspominają śmierć ojca, odwiedzają grób, zapalają znicze, modlą się.

/zeznania świadka K. G. - k. 99-103, czas: 00:18:46-00:52:09 protokołu z dnia 22.03.2017 r.; zeznania świadka M. G. - k. 103-105, czas: 00:53:41-01:09:34 protokołu z dnia 22.03.2017 r.; zeznania powódki M. N. - k. 105-106, czas: 01:10:34-01:20:16 protokołu z dnia 22.03.2017 r.; zeznania powódki W. W. - k. 106-108, czas: 01:20:43-01:42:10 protokołu z dnia 22.03.2017 r. ankiety informacyjne M. N. - k. 81-82 i W. W. - k. 83-84/

Powódka M. N. przed tragicznym zdarzeniem była prawidłowo rozwijające się dzieckiem, nie przejawiającym objawów zaburzeń emocjonalnych. W konsekwencji jego śmierci musiała szybko usamodzielnic się. Poniosła spore koszty emocjonalne tej tragedii, rzutujące negatywnie na jej funkcjonowanie emocjonalne (zaznaczone są u niej cechy osobowości obsesyjno-kompulsywnej) oraz jakośc jej relacji interpersonalnych (cechy osobowości zależnej). Żałobę przeżyła prawidłowo i zakończyła. Aktualnie nie stwierdza się powódki zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych ani lękowo depresyjnych. Nie jest ani nie była objęta opieką psychiatryczną psychologiczną.

Brak jest podstaw by twierdzić, że już przed śmiercią ojca W. W. (2) cierpiała na jakąkolwiek zaburzenia bądź problemy psychiczne. Aktualnie nie stwierdza się u tej powódki objawów żałoby patologicznej, zaburzeń osobowości,

zaburzeń depresyjnych ani lękowo depresyjnych. Nie jest ani nie była objęta opieką psychiatryczną psychologiczną. Dyskretnie zaznaczone są u niej cechy osobowości paranoidalnej, przejawiające się między innymi w częstym interpretowaniu działań krewnych, jako wrogich. Powódka jest osobą doświadczoną życiowo. Śmierć ojca zachwiała jej poczuciem bezpieczeństwa, beztroskiego dzieciństwa. Odtąd miała utrudnione warunki do nauki, szybko musiała się usamodzielnąć również finansowo, co rzutuje na jej aktualną sytuację życiową, poziom wykształcenia, pracy, sprawy majątkowe, jakość relacji interpersonalnych i funkcjonowanie emocjonalne.

Więzi pomiędzy zmarłym ojcem, a powódkami, relacje i stosunki emocjonalne, jakie ich łączyły ze jego życia były prawidłowe i silne. Ojciec był dla córek źródłem wsparcia emocjonalnego, zapewniał im poczucie bezpieczeństwa, był dla rodziny ostoją, ochraniał ją w trudnych relacjach z członkami jego rodziny generacyjnej. Gwałtowna śmierć ojca była dla powódek czasem, na które nie można być przygotowanym, czasem sprawiającym znaczny ból cierpienie. Negatywnymi konsekwencjami powstałymi w sferze zdrowia psychicznego związanymi ze śmiercią ojca było poczucie krzywdy, jakie powódki odczuwały wobec członków jego rodziny, zniszczenie więzi z tą częścią rodziny oraz - w przypadku M. N. - utrudniające funkcjonowanie emocjonalne i społeczne cechy osobowości obsesyjno-kompulsywnej i zależnej, zaś w przypadku W. W. - dyskretne cechy osobowości paranoidalnej.

Brak jest z kolei podstaw by przyjąć, że śmierć ojca istotnie wpłynęła na rozwój psychiczny i dalsze życie psychiczne powódek. Śmierć ta nie spowodowała na pewno żadnych trwałych czy długotrwałych skutków w sferze psychicznej - w sensie choroby psychicznej. Brak podstaw do stwierdzenia, że wymagały wówczas leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego.

/opinie biegłego psychologa A. U. - k. 114-120 i k. 121-127; opinie biegłego psychiatry H. B. - k. 145-147 i k. 148-148b/

W ramach likwidacji szkody poprzednik prawny pozwanej, (...) S.A. w R. decyzją z dnia 1 lutego 2000 r. przyznało o wypłaciło - za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz wszelkie inne roszczenia z tytułu śmierci B. G., wg ugody, do rak matki małoletnich powódek kwotę 60.000 zł. Z tego kwota 10.000 zł odebrana została przez matkę za powódkę M. N., dalsza kwota 10.000 zł za powódkę W. W..

/fotokopia pisma towarzystwa z dnia 01.02.2000 r. - k. 80, ankiety informacyjne M. N. - k. 81-82 i W. W. - k. 83-84/

Aktualnie, pismem z dnia 22 października 2015 r., powódki zgłosiły stronie pozwanej swoje roszczenia domagając się zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca kwot po 100.000 zł każda.

Pozwana pismem z dnia 23 grudnia 2015 r. poinformowała powódki o decyzji, na mocy której przyznała każdej z nich po 9.000 zł na podstawie art. 488 k.c. tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca. Dalej idące roszczenia pozwana uznała za nieuzasadnione.

/pismo powódek z dnia 22.10.2015 r. - k. 22-25, pisma pozwanej z dnia 23.12.2015 r. - k. 26, 27 oraz w aktach szkody na nośniku CD - k. 85/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, aktach związkowych DS.653/98 Prokuratury Rejonowej w Limanowej oraz aktach szkodowych (załączonych na nośniku CD), w szczególności zaś na podstawie dokumentów wskazanych we wcześniejszej części uzasadnienia, w oparciu o opinie psychologa i psychiatry oraz w oparciu o zeznania świadków i zeznania powódek.

Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy oraz zalegającym w aktach związkowych dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zarówno zeznania świadków jak i zeznania powódek. Dotyczyły one życia powódek przed tragiczną śmiercią ojca i po wypadku, tego jak zmieniła się ich sytuacja życiowa na skutek tego zdarzenia. Zeznania te były wyważone i uczciwe, przy tym spontaniczne i spójne - nie zawierały w sobie sprzeczności ani nieścisłości,

które mogłyby świadczyć o nieprawdzie. Materiał ten korespondował wzajemnie i łącznie z zebranymi w sprawie dokumentami tworzył logiczną całość.

Sporządzone w sprawie opinie biegłych psychologa i psychiatry są rzeczowe i zupełne. Zarówno sposób dokonanej przez każdego z tych biegłych analizy, jak i przyjęte przez nich wnioski końcowe nie budzą żadnych zastrzeżeń. Opinie te nie były też kwestionowane strony postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Czynności pozwanej przeprowadzone w postępowaniu mającym na celu tzw. „likwidację szkody” z polisy sprawcy zdarzenia oraz częściowa realizacja dochodzonych w ramach tamtego postępowania roszczeń wskazują, że kwestia odpowiedzialności pozwanej wobec powódek nie jest sporna co do zasady. Odpowiedzialność ta co do zasady nie może też budzić wątpliwości w świetle m.in. przepisów art. 13 i n. ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060, dalej także jako u.u.o.).

Dodatkowo wskazać trzeba, że w zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną, podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. oraz art. 415 w związku z art. 436 § 2 k.c., natomiast pozwana, jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu odpowiada w granicach jego odpowiedzialności na podstawie art. 822 k.c. Uprawniony do odszkodowania ubezpieczeniowego w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W odpowiedzi na pozew podniesiono zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd zarzut ten uznał za bezpodstawny.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 i 2 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Ponieważ w sprawie przedmiotowego zdarzenia nie doszło do wydania wyroku skazującego, nie zachodzą podstawy do zastosowania normy z art. 11 k.p.c. Sąd cywilny w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c., ma jednak pełną kompetencję do samodzielnego stwierdzenia, czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody jest przestępstwem, zgodnie z regułami prawa karnego. Musi jedynie dokonać tego w zgodzie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa. Dominuje przy tym stanowisko, że dopuszczalne jest ustalenie przez sąd, na potrzeby postępowania cywilnego w sprawie o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, podmiotowych znamion przestępstwa, nawet jeżeli sprawca czynu nie został zidentyfikowany (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014 nr 4, poz. 35, str. 3 oraz orzecznictwo tam wskazane).

Zgodnie z art. 145 § 1 i 2 Kodeksu karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz.U. Nr 13, poz. 94), mającego zastosowanie w sprawie, kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia innej osoby albo poważną szkodę w mieniu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa ruchu jest śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia innej osoby, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Prawnokarne konsekwencje przywołany wyżej przepis art. 145 § 1 i 2 d.k.k. wiąże przede wszystkim ze skutkiem wypadku. Te najpoważniejsze, w postaci śmierci drugiej osoby, w konkretnej sprawie nie budzą żadnych wątpliwości.

Odnosnie naruszenia, chociażby nieumyślnie, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wskazać należy, że przepisy Kodeksu drogowego, a ogólniej, zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu lądowym, nakazują zachowanie należytej ostrożności. Do niej też należy obowiązek przewidywania, ale także konkretnego, prawidłowego reagowania na zmieniające się sytuacje drogowe, na pojawiające się niebezpieczeństwa. Zalecane jest reagowanie w pewnym stopniu na zapas, np. przygotowaniu do natychmiastowego hamowania czy też innego manewru, jeżeli nie jest to nawet jeszcze konieczne, ale może być potrzebne w konkretnej sytuacji. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że kierujący pojazdem J. L. (1) z nieustalonych przyczyn w czasie pokonywania ostrego zakrętu w prawo zjechał na lewą stronę jezdni, a następnie stoczył się ze stromej skarpy, przy czym jego zachowanie polegające na decyzji o kontynuowaniu jazdy i niezatrzymaniu pojazdu przy użyciu hamulca pomocniczego (postojowego) natychmiast po stwierdzeniu awarii hamulca głównego, wskazuje na niewłaściwą reakcję kierującego, stanowiącą wyraz co najmniej nieumyślnego naruszenia zasady należytej ostrożności.

W okolicznościach sprawy w ocenie Sądu nie może być zatem wątpliwości, że szkoda w postaci tragicznej śmierci ojca powódek wynika z występkę. Roszczenie o naprawienie szkody ulega zatem przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Okres ten nie upłynął.

Podstawę zgłoszonego w pozwie roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Podstawą taką nie mógł być przepis art. 446 § 4 k.c., ponieważ uchwalony został na skutek zmiany kodeksu cywilnego dokonanej z dniem 3 sierpnia 2008 roku, a zatem już po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia. Ugruntowane w tej kwestii orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdza, iż najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, opubl. LEX nr 846563).

W aktualnym orzecznictwie przyjęła się natomiast koncepcja polegająca na tym, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 opubl. L., z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116). W przywołanym wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Według Sądu Najwyższego za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie (...). Można zatem przyjąć, że art. 446 § 4 w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy

przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (OSP 2011/9/96) i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (OSNC rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59). Wyjaśniono w nich ponadto, że dodanie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 k.c. wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W chwili obecnej pogląd ten należy uznać go za ugruntowany (por. wyrok SN z 2012-03-15, I CSK 314/11, O.: L.; wyroki SA w Krakowie z dnia 6 września 2012 r., sygn. akt I ACa 739/12; SA we W. z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 281/12, z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt I ACa 1380/11, SA w B. z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych; wyrok SA w Warszawie z dnia 14/10/2014 r., I ACa 475/14; LEX nr 1537487). W wyroku z dnia 8 maja 2015 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził nawet, że brak jest moralnej podstawy pozbawiającej osobę najbliższą zmarłego prawa do dochodzenia zadośćuczynienia tylko dlatego, iż śmierć bezpośrednio poszkodowanego nastąpiła przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. (I ACa 1668/14; LEX nr 1746844).

Równocześnie należy zaznaczyć, że zakład ubezpieczeń może być adresatem roszczenia, mającego swe źródło w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Stanowisko to zaprezentowane zostało w cytowanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, w której wskazano, iż dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej formule wynikającej z art. 448 k.c. poprzez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Również osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (przywołana uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Względny wykładni systemowej nakazują zaliczyć do dóbr osobistych także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny.

Wnioski wynikające z powyższych rozważań potwierdził Sąd Najwyższy stwierdzając w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11), iż artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – przy czym te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Zadośćuczynienie jest świadczeniem, które w pewnym stopniu winno zniwelować cierpienia psychiczne po śmierci osoby najbliższej. Przy orzekaniu o wysokości tego świadczenia sąd ocenia całokształt okoliczności sprawy, a więc także wiek poszkodowanego, stopień krzywdy, który łączy się z brakiem pomocy i opieki osoby najbliższej. Odszkodowanie powinno więc uwzględniać długotrwałe i trudne do oszacowania następstwa śmierci osoby bliskiej, a także ból związany z przeżytym wstrząsem psychicznym i utratą więzi rodzinnych.

Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Przy tym wszystkim na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (por. wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, że ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając powyższe na uwadze, oceniając twierdzenia powódek zawarte w uzasadnieniu pozwu oraz zgromadzony materiał dowodowy, należało uznać, że żądania wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódek okazały jedynie częściowo uzasadnione.

Na skutek śmierci B. G. w wypadku doszło do gwałtownego i ostatecznego zerwania więzi emocjonalnych łączących powódkę z ojcem. Posiadanie pełnej rodziny jest jednym z priorytetów w życiu każdego człowieka. Szczególna więź pomiędzy rodzicami a dziećmi ma szczególne znaczenie w okresie, w którym młoda osoba wchodzi w dorosłe życie, realizuje swoje zamierzenia i plany, kiedy dotyczą ją pierwsze niepowodzenia i porażki. W takim wieku człowiek najczęściej odczuwa silną potrzebę porozmawiania z kimś starszym, bardziej doświadczonym, bogatszym w tzw. mądrość życiową. Dla powódek taką osobą był zmarły na skutek wypadku ojciec. Jego gwałtowna śmierć możliwość taką na zawsze przekreśliła. Powódki utraciły bezpowrotnie osobę im życzliwą, przyjazną i przychylną. Wchodząc w dorosłe życie nadal cały czas powracają myślą do tego, że brak im tej osoby. Nagłość i nieoczekiwany charakter śmierci ojca musiały wywołać u powódek szczególnie silne poczucie krzywdy, zwłaszcza że na pomoc ojca mogły wcześniej liczyć w każdej sytuacji.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych oczywistym jest, że śmierć ojca wywołała u powódek traumę, była doświadczeniem bolesnym i przykrym. Na objęty hipotezą przywołanych przepisów rozmiar krzywdy mają w konkretnej sprawie wpływ miały bez wątpienia: znaczny dramatyzm doznań, nieznaczny wiek powódek i związane z tym poczucie osamotnienia i pustki po odejściu ojca, cierpienia moralne i wstrząs wywołany śmiercią osoby najbliższej, stwierdzone bliskość, zażyłość i poufałość we wzajemnych relacjach córek z ojcem, intensywność więzi łączącej powódek ze zmarłym, rola głowy rodziny i jedyne go żywiciela, jaką zmarły B. G. pełnił w rodzinie powódek.

Z drugiej strony uwzględnić należało stopień w jakim pokrzywdzone potrafiły znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, a także znaczny upływ czasu od zaistniałego zdarzenia. U żadnej z powódek nie stwierdzono przy tym elementów depresyjnych potwierdzonych leczeniem psychiatrycznym, nie zdiagnozowano żadnych zaburzeń adaptacyjnych. Z opinii psychiatrycznej wynika, że śmierć ojca na pewno nie spowodowała u powódek żadnych trwałych czy długotrwałych skutków w sferze psychicznej. Co więcej, brak podstaw do stwierdzenia, że wymagały wówczas, tj. po śmierci ojca, leczenia psychiatrycznego czy psychologicznego. Mimo śmierci ojca chodziły do szkoły z dobrym skutkiem, założyły rodziny, wychowują dzieci. Nie ma dowodów na to, iż w przedmiotowej sprawie, w przypadku któregokolwiek z powódek, przekroczona została granica, przy której można mówić o „zwykłej” reakcji żałoby, a skutki odczuwania przez powódki cierpień psychicznych przybrały formę długotrwałej reakcji chorobowej.

Reasumując wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że kwota odpowiedniego zadośćuczynienia w przypadku każdej z powódek powinna wynieść 50.000 zł. Kwota ta uwzględnia już świadczenia wypłacone do rąk matki powódek w ramach odszkodowania za „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz wszelkie inne roszczenia z tytułu śmierci B. G.” w 2000 roku. Ponieważ w ramach aktualnego postępowania szkodowego wypłacono na rzecz każdej z powódek zadośćuczynienie w kwocie po 9.000 zł, Sąd zasądził na rzecz każdej z nich po 41.000 zł (50.000 zł - 9.000 zł = 41.000 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania należało zasądzić, uwzględniając unormowania art. 817 k.c. i art. 14 u.u.o. W szczególności zgodnie z treścią art. 817 § 1 k.c., ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1 (art. 817 § 2 k.c.). Natomiast zgodnie z przepisem szczególnym art. 14 u.u.o., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust. 1.). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie powódki zgłosiły pozwanej swoje żądania pismem z dnia 22 października 2015 roku. Decyzja odmawiająca świadczenia ponad kwotę 9.000 zł wydana została przez zakład ubezpieczeń w dniu 23 grudnia 2015 roku. Od dnia 24 grudnia 2015 r. strona pozwana pozostaje zatem w opóźnieniu. Tym samym żądanie odsetek ustawowych przez powodów w sposób przez nich wskazany od kwot ostatecznie uwzględnionych przez Sąd jest w omawianym zakresie w pełni usprawiedliwione.

Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami, to Sąd uwzględniając wynik procesu do rozliczenia tych kosztów przyjął regułę z art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którą w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Po stronie powódek celowe koszty procesu obejmują po 3.550 zł tytułem opłaty od pozwu, po 7.200 zł opłaty za czynności adwokata zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) w dotychczasowym brzmieniu oraz po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powódki uiściły też kwotę 400 zł tytułem zaliczek na opinię biegłego psychologa. Wbrew stanowisku pozwu, Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia, iż nakład pracy pełnomocnika powódek uzasadnia przyznanie im zwrotu kosztów wynagrodzenia adwokackiego w wysokości podwójnej stawki minimalnej (art. 109 § 2 k.p.c.). Czynności pełnomocnika ograniczyły się bowiem do sporządzenia pozwu, nieuwzględnionego zażalenia na postanowienie w przedmiocie kosztów, sporządzenia dwóch pism z oświadczeniem o braku zarzutów do opinii oraz udziału w dwóch rozprawach. Ponadto sprawa nie wymagała ponadprzeciętnego zaangażowania w wyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, a roszczenie każdej z powódek oparte zostało na takiej samej podstawie faktycznej i prawnej. Po stronie pozwanej koszty postępowania obejmowały każdorazowo wynagrodzenie radcowskie w kwocie 7.200 zł obliczone na podstawie analogicznych przepisów § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz kwotę 400 zł zaliczki na opinię biegłego psychiatry. W przypadku każdej ze stron do kosztów tych doliczyć należało kwotę wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, a podlegająca ściąganiu. Powódki wygrały sprawę w 57,7% każda. Strona pozwana utrzymała się ze swoim stanowiskiem co do 42,3% w stosunku do każdej z powódek. Nieznaczne różnice w tym zakresie uzasadniały w ocenie Sądu zniesienie kosztów pomiędzy stronami, mimo iż wysokość kosztów poniesionych faktycznie przez powódki okazała się wyższa (o kwotę opłaty od pozwu). Należało mieć też przy tym na uwadze, że choć określenie należnej powódkom sumy zależało w konkretnym wypadku od oceny Sądu (art. 100 zd. 2 k.p.c.), to jednak zostało określone przez powódki w oczywiście zawyżonej wysokości.

Jeżeli chodzi o rozliczenie kosztów sądowych, które nie zostały w sprawie uiszczone, to obejmują one kwotę 160,84 zł tytułem części wydatków na biegłych, którą nakazano ściągnąć od powódek i pozwanego w częściach odpowiadających

procentom, w jakich strony przegrały sprawę, zgodnie z treścią przepisu art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając to wszystko na względzie, Sąd Rejonowy na zasadzie przywołanych przepisów orzekł jak w sentencji.

SSR Rafał Obrzud